

Głos miasta Słupska

Cena 15 gr

Nr 1

Słupsk, dnia 8 listopada 1954 r.

Rok I

W oparciu o doświadczenia Z. S. R. R. budujemy Polskę Socjalistyczną

Pierwszy numer naszej gazetki „Głos Miasta Słupska“ ukazuje się w dniach, kiedy cała klasa robotnicza miasta Słupska przygotowuje się do wielkiej kampanii politycznej — wyborów rad narodowych, organów władzy ludowej. Są to nasze pierwsze wybory do organów jednolitej władzy państwowej, w których wybieramy naszych przedstawicieli bezpośrednio przez ludność.

Rady narodowe, które wybieramy znacznie przybliżą organy władzy ludowej do mas pracujących, a zwłaszcza na wsi, bo stworzą na najniższym szczeblu administracyjnym w gromadzie kolegialny, wybrany przez masy organ władzy ludowej

W radach narodowych w poważnej mierze ogniskuje się wszechstronna działalność naszego ludowego państwa, skierowana na pomnażanie sił dobrobytu i kultury narodu, na zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb ludzi w zakresie zaopatrzenia i usług, dla rozbudowy instytucji i urzędów komunalnych, oświatowych i społecznych.

Rady narodowe również kierują przez myślenie miejscowym, produkcją rolną, gdzie produkcja nastawiona jest niemal wyłącznie na zaspokojenie bezpośrednio potrzeb ludności miast i wsi. Jak widzimy, te olbrzymie zadania, jakie są postawione przed radami narodowymi jesteśmy w stanie wykonać jedynie w oparciu o szeroki aktyw, jaki wybierzemy przy pomocy całego społeczeństwa.

Obecnie trwa u nas w kraju wielka kampania wyborcza do rad narodowych wszystkich szczebli, — przypada XXXVII Rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej. Zwycięstwo Rewolucji Październikowej, wspaniały rozwój Kraju Rad, wywarły ogromny wpływ na walkę wyzwolenia „Proletariatu“ i narodów uciskanych całego świata.

W wyniku zwycięstwa ZSRR nad hitleryzmem naród nasz stał się gospodarzem naszego losu. W ciągu naszego X-lecia jeszcze dobitniej zdajemy sobie sprawę z decydującej roli, jaką w dziejach naszego kraju, odegrał Kraj Rad. Związek Radziecki przyniósł nam wolność, niezależność. Budujemy potężną socjalistyczną Polskę wsparci przyjaźnią,

doświadczeniem i braterską pomocą Kraju Zwycięskiego Socjalizmu.

37 lat socjalistycznego budownictwa w ZSRR dostarcza nam nieocenionych wzorów w budowaniu podstaw socjalizmu w naszym kraju, w umacnianiu moralno - politycznej jedności narodów, w umacnianiu państwa ludowego, opartego o sojusz robotniczo - chłopski, w zwiększaniu udziału mas w rządzeniu krajem.

Doświadczenie Związku Radzieckiego uczy nas, że władza ludu, oparta o swe terenowe ogniwa — była podstawowym czynnikiem zbudowania ustroju socjalistycznego. Dlatego uczynimy wszystko, aby nasze rady narodowe wyszły z wyborów silne świadomością mas, aby z powodzeniem wywiązywały się ze swych zadań w budowaniu socjalizmu, w podnoszeniu dobrobytu narodu, w pomnażaniu sił naszej Ojczyzny.

Nie ma dziedziny naszego życia, w której nie odczuwalibyśmy wielkiej braterskiej pomocy Kraju Rad, i ludzi radzieckich w budownictwie Polski Socjalistycznej.

Od Redakcji

Redakcja „Głosu Miasta Słupska“ w związku z wydaniem 1-go N-ru zawiadamia Czytelników, że gazeta powyższa będzie wychodziła raz w tygodniu i omawiać będzie istotne osiągnięcia i potrzeby naszego miasta, jak również zakładów pracy i innych instytucji. Na łamach jej omawiane będą również osiągnięcia, niedociągnięcia, krytyka, sylwetki chuliganów i bumelantów.

Prosimy Czytelników o pomoc i współpracę.

Adres Kolegium Redakcyjnego — Słupsk, Plac Zwycięstwa Nr 2, II piętro, pokój Nr 14.



Zobowiązania P.K.P. — Słupsk

Data uczczenia 37 Rocznicy Rewolucji Październikowej Parowozownia w Słupsku podjęła szereg cennych zobowiązań:

1. Zaoszczędzić 300 tonn węgla
 2. Prowadzić pociągi bez awarii i opóźnień
 3. Wyeliminować napraw bieżących
 4. Zwiększyć przewóz bruta o 10 %.
- Warsztat Napraw Parowozów zobowiązał się:

1. Przeprowadzić dwa przeglądy techniczne parowozów
2. Zaoszczędzić materiałów zastępując materiałami staroużytecznymi
3. Podnieść jakość napraw i zwiększyć wydajność pracy.

Palacze remizowi zobowiązali się zaoszczędzić 30 tonn węgla przez stosowanie mieszanek w opalaniu pomieszczeń, oraz przy każdym rozpalaniu parowozu zaoszczędzić 50 tonn węgla.

Na wyróżnienie zasługują maszyniści z Pt-47-145, którzy w miesiącu październiku zaoszczędzili 49 tonn węgla, oraz brygada ZMP z parowozu Tr 203-338 maszyniści Pietrykowskiego zaoszczędziła 34 tonn węgla.

Załoga parowozu Pt. 47-138 na czele ze starym maszynistą obyw. Ogrodnikiem przejechała 500.000 km zamieniając naprawami rewizyjnymi, co dało oszczędności 300 tys. zł.

Załoga ZMP przy Parowozowni dla uczczenia II Zjazdu ZMP zobowiązała się wyjechać przez dwie niedziele na wykopki do PGR oraz wykonać dwie gazetki ścienne.

Brygada ślusarzy ZMP tow. Brzózki zobowiązała się dodatkowo podnieść swą wydajność o 5 proc. obniżyć koszty własne na materiałach nowych, zastępując je materiałami staroużytecznymi.

Brygada drużyn parowozowych ZMP parowozu Pt 47-84 i parowozu Tr

203-330 zobowiązała się zaoszczędzić 30 tonn węgla oraz drobne naprawy wykonywać we własnym zakresie.

Załoga Parowozowni dodatkowo na warty pracy podjęła zobowiązanie zaoszczędzić 100 tonn węgla i przepracować 10 dniówek w przygotowaniu placu do wmontowania wagi wozowej.

Podjęte zobowiązania w miesiącu październiku dla uczczenia 37-ej Rocznicy Rewolucji Październikowej zostały wykonane w 105,2 proc. **Z. J.**

Nasi kandydaci do Rad Narodowych

Wybrała mnie młodzież

Urodziłam się w biednej robotniczej rodzinie. Ojciec przed wojną w ciągłej pogoni za pracą, martwił się co w Polsce bezrobocia i ciągłych redukcji będzie robiła jego córka.

Po wyzwoleniu spełniły się moje marzenia.

Polska Ludowa szeroko otworzyła drogi do szkół dla robotniczo-rolniczych dzieci. Po Zjednoczeniu się organizacji młodzieżowych w jedną — ZMP zrozumiałam, że moje miejsce jest w tej masowej młodzieżowej organizacji.

Od 1951 — 1953 roku byłam uczennicą Zasadniczej Szkoły Drzewnej. Po ukończeniu szkoły uzyskałam cenny zawód, na który tak czekał nasz socjalistyczny przemysł. Zostałam stalarzem i jednocześnie członkiem Zarządu Koła ZMP w Słupskich Fabrykach Mebli. Na

groda za moją pracę było przekazanie mnie w 1953 roku przez Koło ZMP w poczet kandydatów PZPR. W tym czasie młodzież m. Słupska wysunęła mnie do władz organizacyjnych ZMP jako członka Plenum ZM ZMP.

W rocznicę 10-lecia Polski Ludowej za pracę zawodową i społeczną Dyrekcja Fabryki nagrodziła mnie dyplomem.

Ojciec mój członek Partii — murarz, przodownik pracy dumny jest, że spotkał mnie taki zaszczyt reprezentowania młodzieży naszej fabryki.

Przyrzekam całej młodzieży, że nie zawiodę ich zaufania. Wierzę, że dzięki mądrej, śmiałej i odważnej polityce PZPR mam szczęście stać w szeregach Frontu Narodowego i budować Socjalizm w naszej Ojczyźnie.

Matulka Henryka

Jak zostałem przodownikiem

Przybyłem z woj. lubelskiego by móc nauczyć się zawodu. Ojciec mój mały chłop z głęboką troską puszczał mnie do miasta. Nie chciałem pozostać na wsi. Słyszałem, że Władza Ludowa daje możliwość nauki, pracy i awansu. Po wsi chodziły plotki bogatych gospodarzy, że są to tylko obiecanki. Mimo tego przyjechałem do Słupska i zostałem absolwentem ZSPD. Po ukończeniu szkoły w 1953 roku z miejsca zacząłem pracować w upragnionym zawodzie w Słupskich Fabrykach Mebli. Byłem młodym i niedoświadczonym robotnikiem. Praca szła mi nie najlepiej. Zacząłem się załamywać. Wtedy przyszli mi z pomocą koledzy ZMP-owcy, pracownicy, którzy wyrosli w organizacji ZMP do miana przodowników.

Ci to właśnie koledzy Telega i Puśtówka pomogli mi. Zaopiekowało się mną koło oddziałowe ZMP. Zostałem z inicjatywy organizacji ZMP członkiem brygady Nr 2 im. J. Krasickiego. Poznałem co to znaczy kolektyw, co znaczy organizacja ZMP. Pracowałem ofiarnie z poświęceniem. Wyniki nie dały na

siebie długo czekać. Nasza brygada zdołała ogólnozakładowo porzucić przodowni ZG ZMP. Zrozumiałem, że aby lepiej pracować, powinienem należeć do ZMP. Nagrodą i przeżyciem dla mnie było przyjęcie w poczet członków ZMP. Jeszcze bardziej przyłożyłem się do pracy i na 10-lecie Polski Ludowej spotkał mnie zaszczyt — zostałem przodownikiem pracy. Obecnie z wieloma kolegami odchodzę do Ludowego Wojska Polskiego, lecz zapewniam organizację ZMP-owską i pozostałych tow. z zakładu pracy, którzy razem ze mną wyrosli na przodowników, że nigdy ich nie zawiodę.

W wojsku wynikami w swej służbie będę dążył do tego, aby stać się przodownikiem wyszkolenia bojowego i politycznego.

Końtuniak Emil

Wytwórnia Stempli

wykonuje wszelkiego rodzaju jak:
stemple kauczukowe, metalowe, faksymile, autografy i tp.

Zamówienia wykonuje:

Zakł. Graf. - Słupsk, Mickiewicza 14

Więcej energii elektrycznej dla przemysłu i rolnictwa

Zapotrzebowanie na energię elektryczną jest olbrzymie w naszym kraju i musimy stwierdzić, że produkcja energii nie pokrywa zapotrzebowania. Świadczy to dobitnie o rozwoju naszego przemysłu, mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa. By sprostać temu zadaniu i zaspokoić potrzeby z każdym dniem otwierane są nowe jednostki prądo-twórcze. W naszym województwie do napędu urządzeń prądo-twórczych wykorzystujemy najtańszą energię, to jest siłę naszych rzek. W roku obecnym Zespół Siłowni Głębokie Jeziora uruchomił siłownię wodną w Biesowicach. Obecnie zostają oddane do następnej eksploatacji siłownie w Nowym Żytniku i Zelkowie, jak również została uruchomiona po długim postoju siłownia w Smołdzinie. Należy stwierdzić, że siłownie te są całkowicie wykonane w kraju, są chlubą naszych robotników i inżynierów. Zaspokaja na podkreślenie, że niektóre instytucje mają możliwości oraz urządzenia prądo-twórcze, a pomimo tego po wielu monitach w dalszym ciągu nie uruchomiły żadnej siłowni.

Niniejsze dajemy pod rozwagę Państwowemu Tartakowi w Słupsku i Słupskim Fabrykom Mebli z apelem uruchomienia ukrytych rezerw prądo-twórczych, a przez to uzyskania więcej energii do przemysłu i rolnictwa.

Zbych

Kabaret czy sklep

Oświetlenie sklepu winno być jasne ze względu na estetykę, żeby kupujący mógł dokładnie zobaczyć co jest w sklepie, jak również nie mylić się przy płaceniu.

Sklep MHD przy ul. Wojska Polskiego jeden z największych na terenie miasta jest bogato wyposażony, lecz ma pewne ALE?

Gdy wszyscy walczą o każdą zaoszczędzoną kilowato-godzinę energii elektrycznej, tam jest marnotrawstwo.

Jak Dyrekcja MHD może dopuścić do tego, by taką ilość żarówek jaka tam jest jeszcze zakrywać dodatkowym kolorowym kloszem, co tłumi światło i daje wygląd mroczny — kabaretowy.

Przy 1/3 iloci żarówek nieoświetlonych wygląd sklepu sprawiałby lepsze wrażenie.

Myślimy, że Dyrekcja MHD weźmie to pod uwagę i włączy się z wszystkimi mieszkańcami do walki o oszczędne gospodarowanie energią elektryczną.

Zbych

Brak troski o absolwenta

Wiadome jest, że absolwentów broni uchwała i należy się nimi opiekować, dać im pomoc i zapewnić im możliwości pracy i mieszkanie.

Nie jest to jednak zrozumiane przez niektórych dyrektorów i taki stan bezduszności i samouspokojenia panuje w Zakładach Sieci Elektrycznych w Słupsku. Ambulatorium jest miejscem, do którego przychodzą różni chorzy po poradę lekarską. Każdy mógłby powiedzieć — pieczęć to jest jasne. Sprawa ma się jednak inaczej. Poczekalnia ambulatorium została zajęta przez pracownika na stanowisku kier. działu remontów. Drugi pokój zajął pracownik z księgowości. Poczekalnie przeniesiono do kuchni i korytarza. Wyobraźmy sobie, że pracownik musi coś sobie ugotować. Czy posiłek mu smakuje?

Zmieszanie zapachu na przykład kot-

leta z zapachem waleriany, jodoformu lub innego specyfiku farmaceutycznego jest nieapetyczne.

W drugim wypadku pracownik chcąc mieć ciszę dla rozpracowania jakiegoś problemu, zostaje wyrwany z pracy krzykiem pacjenta, któremu wyrwa się ząb.

Należy stwierdzić, że stan taki trwa od kilkunastu miesięcy i dyrekcja nie stara się tego zafatwić mimo, wytycznych postawionych przez Komisję Wojewódzka Wydziału Kwaterunkowego.

Dyrekcja musi zmienić swe bezduszne stanowisko w stosunku do pracowników i zapewnić im warunki bytowe.

Czy dyrekcja weszła w położenie tych pracowników, zapoznała się z ich zaopatrzeniem na zimę? — Prosimy o wyczerpujące wyjaśnienie.

ZBYCH

MZBM musi dołożyć wiele wysiłku i nakładów inwestycyjnych na nowe budownictwo mieszkaniowe, przeprowadzenie remontów i odbudowę zniszczonych budynków na skutek działań wojennych. Szeroki odcinek pracy w zakresie realizacji zaspakajania potrzeb lokatorów wykazał Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, tak jak to wskazało nam IX Plenum naszej Partii i II Zjazd.

Dyrekcja i załoga MZBM w Słupsku wykazuje wiele troski o lokatorów. W roku bieżącym oddała do użytku 1.309 mieszkań świeżo wyremontowanych w ramach kapitalnych, a ponadto przeprowadziła 1.865 drobnych remontów, polepszając warunki bytowo-mieszkaniowe, które z każdym dniem stają się coraz to lepsze.

Trzeba by jednak MZBM więcej zwracać uwagi na jakość remontów, o tym również mówi III Zjazd.

D. E.

Dom Kultury w Słupsku nie spełnia swego zadania

Dnia 15, 16 i 17 X. odbył się w Słupsku w Domu Kultury zjazd kierowników Domów Kultury i Świetlic w skali wojewódzkiej.

Na zjeździe poddana była analizie i ocenie działalność poszczególnych placówek. W wyniku wypowiedzi o działalności Domu Kultury w Słupsku dowiedzieliśmy się, że nie spełnia on swoich zadań szerzenia kultury, kierowania i centralizowania ruchu amatorskiego w Słupsku mając ku temu wszelkie warunki. Praca kierownictwa Domu Kultury poza administrowaniem sali teatralnej, w której nie może nawet utrzymać należytej

czystości, ogranicza się do występów w lokalu i na zabawach. Abstrahując sam poziom popisów i fakt nadużywania firmy DK, charakter tych pseudo-operetkowych występów nie ma nic wspólnego z założeniami pracy kulturalnej. Sądzimy, że po konferencji odpowiednie czynnik ostrząsą się z biernej obserwacji tego nieporządanego zjawiska i czym prędzej zmienią ten stan wciągając do współpracy wartościowe jednostki, które będą zdawały sobie jasno sprawę z celów i zadań pracy Domu Kultury.

B.

Blaski i cienie kina Polonia

O tym jak żywotny jest problem kina na terenie Słupska świadczy fakt, że Festiwal Filmów Radzieckich obejrzało przeszło 80.000 widzów. Plan został wykonany w 116 proc.

Plan kina „Polonia“ przewiduje po przeglądzie filmów polskich, w grudniu filmy awangardowe jak „Hamlet“, „Pustelnia Parmeńska“. Nie przewiduje natomiast żadnego filmu dla najmłodszej dziatwy.

Większość widzów korzysta z abonamentów ulgowych, których dyrekcją kina może zgodnie z planem przyznać 3.000 szt. miesięcznie. Stąd wynika zjawisko zmniejszenia przez dyrekcję kina liczby zamówień poszczególnym zakładom. Zarówno dyrektor kina ob. Wasilewski Władysław, jak kasjerki i bileterki skarżą się na wybryki chuligaństwa. Ordynarne wyzwiska, picie wódki podczas seansów, palenie papierosów na wi-

downi, rzucanie śmieci, ogryzków na podłogę. Kultura widza w Słupsku wiele pozostawia do życzenia. Do walki z chuligaństwem należy natychmiast powołać Komisję, która by planowo i radykalnie zaczęła tępić chuligaństwo na terenie naszego miasta.

B.

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Słupsku troszczy się o lokatorów

Zaspakajanie potrzeb ludności miasta Słupska w zakresie mieszkaniowym jest jednym z poważnych czynników wpływających na stan poziomu życiowego społeczeństwa.

W Polsce Ludowej Partia i Rząd przywiązują olbrzymią wagę do tych zagadnień jako dźwigni wzrostu stopy życiowej mas pracujących. Aby w pełni zaspokoić wszystkie potrzeby mieszkańców Słupska w zakresie mieszkaniowym

Należy pamiętać o dzieciach

II Zjazd naszej Partii jako naczelne zadanie postawił wzrost stopy życiowej ludzi pracy i pełne zaopatrzenie rynku w artykuły pierwszej potrzeby. O tym również mówiły tezy przedjazdowe, ale jak one są realizowane na terenie naszego miast?

Centrala Odzieżowa, która rozprawdza artykuły produkcji przemysłu kluczowego nie jest w stanie zaspokoić stale rosnących potrzeb. Na szczeblu ogólnym zostało postawione, że wszelka odzież dziecięca, której nie produkuje przemysł kluczowy ma produkować spółdzielczość.

Spółdzielczość na naszym terenie zapomniiała o wytycznych II Zjazdu, o tezach przedjazdowych i idzie po linii najmniejszego oporu tzn. produkuje, a raczej dubluje przemysł kluczowy. Np. płaszczy męskich i kurtek wszędzie jest pod dostatkiem, ale czy można również dostać jakiś płaszczyk dziecięcy, czy ubranka dla chłopców do 7 lat. Tych artykułów stale jest brak, a jak nawet czasem coś jest w sklepach to w minimalnej ilości bez żadnego wyboru w kolorach i wzorach.

Takich przykładów można by podawać bez końca tak w branży odzieżowej jak i obuwniczej. Tu należy się zastanowić i przeanalizować zapomniane tezy przedjazdowe i wytyczne II Zjazdu naszej Partii. Wina jest po stronie drobnej wytwórczości i również aparatu handlu.

detalicznego, który za mało wymaga i żąda, aby zaspokoić rynek w artykuły potrzebne dla świata pracy.

Obecna polityka prowadzona przez spółdzielnie doprowadza tylko do tego, że dublując produkcję przemysłu kluczowego stwarza stoki remanentowe czyli zamraża ciężko wypracowaną złotówkę robotnika, oraz nie zaspakaja stale rosnących potrzeb ludzi pracy.

Czas już pomyśleć o usunięciu tych niedociągnięć.

R. W.

Należy otoczyć większą opieką Szkołę Muzyczną

Na terenie województwa koszalińskiego znajduje się jedna jedyna Szkoła Muzyczna z siedzibą w Słupsku. Przy szkole jest internat dla młodzieży. Młodzież mieszkająca w nim to synowie robotników i chłopów. — Były propozycje, że internat zostanie upaństwowiony nawet wyznaczono termin od 1 stycznia lecz niestety procedura ta idzie zbyt wolno. Pytamy się czy nie mógłby powyższym zająć się PZGS, przecież wiele utalentowanej młodzieży jest ze wsi.

Komunikujemy, że przy Szkole znajduje się 60 osobowy zespół chórny, 20 osobowy zespół akordeonistów oraz zespół orkiestry dętej.

Uczniowie szkoły mają za sobą również i osiągnięcia, brali już niejednokrotnie czynny udział w akademiach i imprezach atystycznych nie tylko na terenie naszego miasta i powiatu, ale i na terenie Koszalina.

Miarodajne czynniki winny poważniej zainteresować się powyższym i zapewnić możliwość istnienia internatowi przy szkole muzycznej.

B.

Świetlica ZZK

Rozmawiamy z kierownikiem świetlicy ZZK, sympatycznym basem z zespołu wokalnego „Fala“, ob. Czempiszem. Dowiadujemy się, że świetlica tętni życiem, że skupia kulturalny aktyw ZZK i daje godziwą rozrywkę nie tylko członkom związku ale i mieszkańcom Słup-

ska. W świetlicy jest chór, zespół taneczny, zespół recytatorski, zespół teatralny i popularny w całym województwie znany z licznych występów, zespół wokalny „Fala“.

Wszystkie te zespoły przygotowały się z nowym programem do występów w związku z wyborami do Rad Narodowych.

Oby inne świetlice, które zieją pustką i martwością wzięły przykład z pracy kolektywu kulturalnego ZZK.

B.

Obywatelu miasta Słupska!

CZY SPEŁNIŁEŚ SWÓJ OBOWIĄZEK WOBEC NARODU?

CZY ZAPOZNAŁEŚ SIĘ Z LISTĄ KANDYDATÓW, KTÓRA ZNAJDUJE SIĘ W TWOIM OBWODZIE W LOKALU WYBORCZYM?

CZY SPRAWDZIŁEŚ JUŻ CZY FIGURUJESZ NA LIŚCIE WYBORCÓW?

WZYWAMY CIĘ BYŚ TO UCZYNIŁ JAK NAJPRĘDZEJ — JEST TO TWYM OBOWIĄZKIEM OBYWATELSKIM.

Dlaczego?

Na ulicy Bałtyckiej koło Zakładów Mieczarskich jest sklep „Mleczarnia“ prowadzona przez MHD, który otwierany był w teorii od godziny 6-ej. Natomiast w praktyce otwierano go z opóźnieniem, wobec czego ludzie zwracali się z pretensjami do ekspedientki, że nie zdążają do pracy.

W dniu 3. XI. 1954 r. wywieszono na drzwiach tegoż sklepu kartkę, że otwarty zostanie dopiero od godziny 7-mej. DLACZEGO? Czy MHD zapomniało o trosce o ludzi i myśli, że konsument jest dla sklepu, bo nam się wydaje, że jest odwrotnie?

Ludzie idąc do pracy i dzieci do szkoły chcą wypić szklankę gorącego mleka.

R. W.

Jak dowiadujemy się w kwietniu 1955 roku zostanie zamknięta do użytku sala teatralna, gdyż gmach wskutek uszkodzeń zagrażających bezpieczeństwu widzów przeznaczony jest do rozbioru. Odbudowa naszej sali teatralnej przy Domu Kultury jest przewidziana na 1958 rok.

Czy Prezydium MRN myśli już o sposobie zaradzenia tej sytuacji i wyszukania ewentualnie adaptacji jakiegoś lokalu zastępczego do czasu odbudowania naszej sali teatralnej.

Co jest z kartoflami?

Może się zdarzyć, że na przednówku są trudności z zakupem kartofli. Jeżeli fakt ten ma miejsce w okresie jesiennym — sprawa nie jest jasna i ktoś tu ponosi winę.

Według oświadczenia Zarządu PSS winę ponosi PZGS w Słupsku, który nie dotrzymuje terminów dostaw.

Zima za pasem, a z nią pierwsze przymrozki. Wydaje się, że już najwyższy czas, aby PZGS pomyślało o realizacji zamówień tym bardziej, że do tej pory odbiorcy kupują kartofle na wolnym rynku, płacąc wygórowane ceny.

PRZEZ OBIEKTYW



Wszyscy mieszkańcy lubią spokój, lecz niestety, nie mogą go mieć ze względu na wielu pijaków i chuliganów.

Do powyższych można zaliczyć: ob. Franciszka Paczkowskiego, notorycznego pijaka i awanturnika, ob. Stanisława Lewandowskiego, który mu w niczym nie ustępuje, ob. Czesłwa Kłozowskiego ze Spółdzielni Inwalidów.

Zarząd Spółdzielni winien się bliżej nim zainteresować.

Niemniej zasługują na podkreślenie i tacy chuligani jak Ludwik Lipka z ulicy Kaszubskiej i Stanisław Andrzejwski z ulicy Poniatowskiego.

Wzywamy wszystkich mieszkańców miasta do walki z chuliganstwem i marnotrawstwem bo wtedy będziemy mogli zapewnić sobie spokój. Należy nawiązać współpracę z organizacjami, MO i wskazywać chuliganów zakłócających nam ciszę i wypoczynek.